

MARIUSZ ZEMŁO*

Między brawurą a powściągliwością. Stosunek młodzieży szkół ponadpodstawowych do wybranych zachowań ryzykownych

Zachowania ryzykowne są działaniami podjętymi autonomicznie przez aktywny podmiot lub też wymuszonymi na nim, których następstwa z dużym prawdopodobieństwem łączą się z negatywnym wpływem na zdrowie psychiczne lub fizyczne tegoż podmiotu, a także które kłócą się z ogólnie przyjętymi normami społecznymi. Wybrane z nich, nie opanowane w odpowiednim czasie, mogą prowadzić do kolizji z prawem. Do takich działań zwykle zaliczano: palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, okaleczanie się, stosowanie przemocy, przestępstwa. W ostatnich dekadach ta lista wyraźnie uległa wydłużeniu. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi i technologicznymi przybyło wiele nowych zagrożeń, od których współcześni nie są w stanie się ustrzec. Co sprawia, że do wyżej wskazanych zachowań zagrażających jednostce dołączają: eksperymentowanie z odżywianiem się (głodzenie, spożywanie szkodliwych produktów, korzystanie z fast foodów), przedwczesna aktywność seksualna, brak aktywności fizycznej (szczególnie na świeżym powietrzu), uzależnienie od internetu lub gier komputerowych, cyberprzemoc, hazard itd.¹

* Dr hab. MARIUSZ ZEMŁO, prof. UwB –Instytut Socjologii i Kognitywistyki, Wydział Historyczno-Socjologiczny, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: mzemlo@gmail.com, ORCID: 0000-0003-0945-8651.

¹ Por. A. Dzielska, A. Kowalewska, *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu*, „Studia BAS” 2014, Nr 2 (38), s. 141–142; por. B. Zajęcka, *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Pedagogika” 2014, t. XXIII, s. 311–312; A. Dobrychłop i inni, *Zachowania ryzykowne nastolatków. Nowa jakość ryzyka – ryzyka wielowymiarowe. Ujęcie socjopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, War-

Zachowania ryzykowne odmiany „tradycyjnej” jeszcze przed kilkunastu laty napiętnowane były z dużą stanowczością przez znaczną część środowiska społecznego. Szczególnie, gdy chodziło o ludzi młodych, którzy w różny sposób wchodzili w orbitę ich wpływów. Najmocniej napiętnowane były jednostki uzależnione od narkotyków lub alkoholu. Przyczyniał się do tego głównie stereotyp, jaki przyłgnął do osób przynależących do takich kręgów. Postrzegano je jako reprezentantów skrajnego marginesu – zaniedbanych, brudnych, otoczonych przykrym zapachem, siedzących w kuckach przed centrami handlowymi z wyciągniętą ręką po datki i do tego zarażonych AIDS. Byli widziani jako staczający się równią pochyłą, na końcu której czeka nieuchronna śmierć. Dzisiaj takiego typu wizerunek zniknął ze świadomości społecznej. Aktualnie wszelkiego rodzaju używki stały się elementem codziennego świata, szczególnie świata młodzieżowego. Zachowania związane z ich zażywaniem wpisują się niemal powszechnie w najróżniejsze zbiorowe spotkania o charakterze rozrywkowym. Wielokrotnie są spoiwem ułatwiającym budowanie ludycznej wspólnoty; pozwalają łamać nieśmiałość, niwelują konwencje kulturowe, ułatwiają wchodzenie na poziomy większej swobody towarzyskiej. „Elastyczny umysł”, „elastyczne ciało” stwarzają warunki sprawniejszego dostosowania się do otoczenia. Obecność środków odurzających w klubach lub na prywatnych spotkaniach nie dziwi, a nawet wpisana jest w charakter tego typu kontekstów. Młodzież ma trudności z wyobrazeniem sobie, by wskazane zgromadzenia mogły się bez nich obyć. Aktualnie nie mówi się także z wielkim przekonaniem i wręcz przerażeniem, jak to było jeszcze 20–30 lat wstecz, o tragicznych skutkach, które są efektem niekontrolowanych kontaktów z takimi zachowaniami². Raczej panuje opinia, że akcydentalne „przygody” z używkami nie wiążą się z niebezpieczeństwem, a osoby biorące w nich udział w każdej chwili mogą się do nich zdystansować³.

Panujący klimat wokół zachowań ryzykownych wpisany jest w szerszy kontekst kulturowy. Ten nie zaleca współczesnemu człowiekowi, by podchodził do życia z ostrożnością, zachowawczością, a nawet pietyzmem, ponadto nie zachęca by sam bohater życia społecznego traktował siebie jako wartość szczególnej troski. Głosi się raczej, że świat jest nieograniczonym zasobem dóbr, dającym możliwość konsumpcji, a człowiek jest szczególnie wybranym spośród innych istot zamieszkujących ziemię, by korzystać z tych możliwości, w jak największym stopniu, aż do zaspokojenia swoich apetytów. I nie są to tylko apetyty związane z bogatą paletą najrozmaitszych przyjemności, roz-

szawa-Milnówek 2017, s. 60; K. Pawelek, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży szkolnej u progu adolescencji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 47.

² B. Hoffman, *Narkotyki w kulturze młodzieżowej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2014, s. 135–139.

³ B. Hołyst, *Zjawisko patologii społecznej w Polsce. Diagnoza i profilaktyka*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera, I. Niewiadomska, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 39–40.

rywek, podnieceń, ekstaz, ale także z przekraczaniem granic uznawanych za niebezpieczne i ryzykowne; o nieprzewidywalnych skutkach. Te mają podnosić napięcie emocjonalne i prowadzić do ekstremalnych ekscytacji niespotykanych w doświadczeniu potocznym⁴. W taki przekaz doskonale wpisują się zachowania gwiazd współczesnej popkultury oraz szeroko rozgłaszani przez media celebryci. Oni, by być zauważonymi i by wybić się ponad przeciętność, w tym różnorodnym i jednocześnie „małym” przez komunikację świecie, lub też by zaspokoić potrzeby nadzwyczaj rozbudzonej „jaźni doznań”, odwołują się do wszelkich sposobów ku temu służących. Sięgają zatem po ekstremalne praktyki, ignorując skutki, które są z nimi związane⁵.

Wzorce te niejednokrotnie dla wielu młodych ludzi stają się wyraźną społeczną wytyczną, którą traktują jako punkt odniesienia w modelowaniu swoich zachowań. Często w sytuacjach wymagających uzasadnień podejmowanych praktyk wskazują właśnie na nie, by usprawiedliwić i legitymizować dokonywane wybory⁶.

Oczywistym jest także, że działa cały zestaw innych bodźców skłaniających do podejmowania zachowań ryzykownych. Te łączą się z zaspokajaniem ciekawości, sprawdzaniem swoich możliwości, popisywaniem się przed rówieśnikami, znajdowaniem odskoczni od codziennych kłopotów, odreagowywaniem problemów szkolnych, redukowaniem stresu, wyrwaniem się ze stanu nudy i apatii, ucieczką od świadomości utraty sensu życia, konsolidacją z grupą, presją najbliższego środowiska, strachem przed odrzuceniem itp.⁷

Współcześnie młody człowiek znalazł się w orbicie dwóch biegunów normatywnych. Jeden z nich łączy się z głośnymi i krzykliwymi siłami oferującymi w atrakcyjnych opakowaniach ryzykowne style życia, starającymi się przyciągnąć uwagę współczesnych i zarazić ich głoszoną aksjologią. Przez ten przekaz z trudem przebijają się głosy napominania apelujące do rozsądku i umiaru, tonujące nieokiełznane młodzieńcze zapędy i bezrefleksyjne poddawanie się atrakcyjnym wzorcom popkultury. Te dochodzą z ust zatroskanych rodziców o los swoich podopiecznych, pedagogów z odpowiedzialnością spoglądających na

⁴ Por. B. Hoffman, dz. cyt., s. 146.

⁵ M. Jedrzejko, M. Janusz, M. Walancik, *Zachowania ryzykowne i uzależnienia. Zjawisko i uwarunkowania*, Oficyna wydawnicza ASPRA-JR, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013, s. 26.

⁶ B. Hoffman, dz. cyt., s. 146.

⁷ G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, *Postawy młodzieży szkół średnich wobec narkotyków. Studium socjologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 66–67; A. Genowska, *Używanie tytoniu, alkoholu i narkotyków przez młodzież Białegostoku*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2016, s. 124; Z. Juczyński, J. Chodkiewicz, *Motywy podejmowania zachowań ryzykownych i ocena ich konsekwencji w opinii młodzieży szkolnej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Psychologica” 2003, nr 7, s. 9–11; A. Dobrychłop i inni, dz. cyt., s. 15; M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 273.

wchodzące w dorosłość młode pokolenie, przedstawicieli instytucji społecznych poczuwających się za stan zdrowia społeczeństwa itp. Są one dzisiaj słabo słyszalne lub zagłuszane przez czynniki o większej sile perswazji lub możliwościach lansowania swoich punktów widzenia. To jest ten drugi biegun normatywny.

Młodzież postawiona jest dzisiaj pomiędzy dwoma odmiennymi siłami – „głośną” – kuszącą ryzykownymi atrakcjami, nieprzeciętnymi doznaniem, nadzwyczajnymi przeżyciami, spełnieniem oraz „cichą” – lansującą umiar, powściągliwość, zachowawczość. Garść wyników socjologicznych, przedstawiana poniżej, może pozwoli rozstrzygnąć, która z tych sił ma większą moc przyciągania. Dane te były uzyskane w efekcie badań, w których uczestniczyli uczniowie szkół ponadpodstawowych wypowiadający się na temat oceny wybranych zachowań ryzykownych. Wśród poddanych takiej ocenie znalazły się: palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, handel narkotykami. W składzie uczestników badań znaleźli się reprezentanci II i III klasy gimnazjalnej oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych do matury włącznie. Badania przeprowadzono na terenie miasta Białegostoku w listopadzie i grudniu 2015 roku. Przeprowadzone były przy zastosowaniu ankiety online. Do badań drogą losową zakwalifikowano: uczniów z 4 liceów (udział zadeklarowało 865 uczniów, ankietę wypełniło 369 uczniów – 43% grupy), 6 szkół zawodowych (udział zadeklarowało 825 uczniów, ankietę wypełniło 785 uczniów – 95% grupy), 19 gimnazjów (udział zadeklarowało 1576 uczniów, ankietę wypełniło 878 uczniów – 55% grupy). Wskaźnik realizacji całej próby wyniósł 64%. Do analizy statystycznej zaklasyfikowano 2028 ankiet. Uwzględniając podział na płeć – w grupie tej znalazło się 933 (46,0%) reprezentantów płci żeńskiej i 1095 (54,0%) męskiej⁸.

Ocena palenia papierosów przez młodzież

W środowisku dorosłych powoli zanika zwyczaj palenia papierosów. Jest to spowodowane kilkoma elementami: większą świadomością szkodliwych skutków nałogowego sięgania po nikotynę, przemijania mody, znacznych kosztów ponoszonych w związku z ich zakupem, wprowadzania zakazu palenia w miejscach publicznych itd. Ale wśród młodego pokolenia palenie papierosów jest dzisiaj bardzo popularne, a nawet staje się elementem kultury młodzieżowej, wpisany w nie tylko życie towarzyskie, ale szarą codzienność. Z badania przeprowadzonego przez CBOS w 2016 roku na ogólnopolskiej próbie ponad 1700 uczniów szkół ponadgimnazjalnych wynika, że ponad 40% z nich ma kontakt z paleniem

⁸ Badania zostały zlecone przez Departament Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Autor artykułu był odpowiedzialny za opracowanie kwestii związanych z wartościami i normami uczniów, w skład których wchodziły zagadnienia omawiane w niniejszym tekście.

papierosów (w czym 21% regularnie, 20% akcydentalnie, przy nadarzającej się okazji)⁹. W badaniach kierowanych przez Mariusza Z. Jędrzejko i Romana Sieronia, a przeprowadzonych w grupie ponad tysiąca nastolatków (w wieku 15–18 lat) wschodniej, centralnej i południowej Polski, także w 2016 roku wynikało, że palenie tytoniu znajduje się na trzecim miejscu (po picu alkoholu i oglądaniu pornografii) wśród zachowań ryzykownych, z którymi respondenci kiedykolwiek spotkali się w swoim życiu. Uplasowało się także na drugim miejscu (po picu alkoholu), biorąc pod uwagę kontakt z tym zachowaniem w okresie 30 dni przez badaniami – doświadczenie takiego kontaktu deklarowało 51% respondentów¹⁰.

Białostoccy uczniowie szkół ponadpodstawowych o częstotliwości używania przez siebie papierosów wyrażali się w sposób następujący: kilka razy w tygodniu lub częściej – 10,4%, kilka razy w miesiącu – 4,8%, kilka razy w roku lub rzadziej – 25,0%, brak kontaktu – 59,8%. W dzisiejszych czasach coraz częstszym jest zamienianie papierosów nikotynowych na e-papierosy. Koncerny specjalizujące się w nowych technologiach zachwalają wynalazek ostatnich kilkunastu lat, jako zdecydowanie mniej szkodliwy dla organizmu człowieka niż tradycyjne używki. Spotyka się to z odzewem ze strony konsumentów. W takich okolicznościach uczniom zadano pytanie o częstotliwość korzystania ze współczesnej wersji papierosów. O ich nałogowym użyciu mówi 11,8% respondentów, o korzystaniu kilka razy w miesiącu – 5,0%, kilka razy w roku i rzadziej – 17,6%, brak kontaktu deklaruje 55,6%¹¹.

Wiadomym jest, że ocena jakiegoś zachowania nie zawsze jest zbieżna z jego praktykowaniem. Często odnotowuje się, że ludzie mają skłonność do jakiś postaw, które przez nich samych spotykają się z dezaprobatą. Jak jest w omawianym przypadku? Blisko połowa uczniów (45,0%) deklaruje całkowicie negatywną ocenę palenia papierosów. Łącząc tę grupę z kategorią „raczej negatywnie” odnoszących się do zjawiska otrzymamy wielkość 60% – oponentów. Spora część badanych, bo blisko 1/3 (31,1%) ma względem omawianego zachowania zdanie obojętne. Natomiast stosunkowo niewielka grupa młodzieży deklaruje pozytywne nastawienie do zjawiska – 4% respondentów. Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że znaczna część młodzieży uważa palenie za niepożądaną praktykę, szczególnie mając na uwadze panujące współcześnie trendy i ich osobiste doświadczenia związane z tym zachowaniem ryzykownym.

Mimo, że nie istnieje zależność statystycznie istotna między płcią a oceną palenia papierosów przez młodzież ($\chi^2 = 9,294$; Asym. Sig. = 0,980), to warto odnotować jak reprezentanci dziewcząt i chłopców odnoszą się do omawianego zjawiska. Wśród kobiet wystąpił większy odsetek odrzucających praktyki

⁹ A. Malczewski, *Młodzież a substancje psychoaktywne*, w: *Młodzież 2016. Raport*, CBOS, Warszawa 2016, s. 201.

¹⁰ A. Dobrychłop i inni, dz. cyt., s. 32–33.

¹¹ A. Genowska, dz. cyt., s. 118.

związane z używaniem tytoniu niż wśród mężczyzn. Negatywnie ocenia jego spożycie 63,5% dziewcząt („całkowicie negatywnie” – 47,2%, „raczej negatywnie” – 16,3%) i 58,4% chłopców („całkowicie negatywnie” – 43,1%, „raczej negatywnie” – 15,3%). Lekko wzmacnia uzyskaną relację opowiedzenie się za pozytywnym nastawieniem do zjawiska. W tym przypadku 3,6% uczennic deklaruje akceptację palenia tytoniu i 4,4% uczniów.

Między rodzajem szkoły a paleniem papierosów zanotowano związek statystycznie istotny ($\chi^2 = 213,049$; Asym. Sig. = 0,000). Największy odsetek negatywnych opinii względem omawianego faktu wystąpił wśród gimnazjalistów – „całkowicie negatywnie” – 60,0%, „negatywnie” – 14,0%, łącznie – 74,0%. Na kolejnych miejscach uplasowali się: licealiści – „całkowicie negatywnie” – 42,0%, „negatywnie” – 21,4%, łącznie – 63,4%; uczniowie Technikum – „całkowicie negatywnie” – 29,8%, „negatywnie” – 15,4%, łącznie – 45,2%; uczniowie ZSZ – „całkowicie negatywnie” – 20,7%, „negatywnie” – 6,9%, łącznie – 27,6%. Można było się spodziewać, że wśród gimnazjalistów wystąpi największy odsetek odrzucających omawiane zachowanie z racji wieku. Zapewne na taki stan rzeczy wpływa brak akceptacji przez środowisko dorosłych palenia wśród młodego pokolenia, które w najmniejszym stopniu jest akceptowane przez nieletnich. Uczniowie szkół wyższego szczebla wykazują się już większą „samodzielnością” i w znacznym stopniu chcą być niezależni w podejmowaniu wszelkich decyzji – co potwierdzają wyżej przytoczone wyniki. Jednak w ich środowisku nie zawsze postawy są jednakowe. Przedłożone dane wskazują, że największy odsetek nieprzejeżdżanych w stosunku do omawianego zjawiska występuje wśród uczniów LO. Deklarują niemal trzykrotnie częściej negatywny stosunek do palenia papierosów niż młodzież z ZSZ. W tej konfrontacji przyszli technicy ze swymi poglądami uplasowali się w środku pomiędzy ostatnimi grupami. Bez wątpienia uczniowie uczęszczający do placówek sprofilowanych wymagają szczególnego edukacyjnego wsparcia w temacie negatywnych skutków palenia tytoniu. Tym bardziej, że wśród nich był najwyższy odsetek niemających zdania co do sięgania po nikotynę: ZSZ – 10,3%, Technikum – 5,6%, gdy tymczasem w LO – 1,9%, Gimnazjum – 3,5%.

Podobnie zależność statystycznie istotna wystąpiła między uzyskaną średnią z ocen przez uczniów a stosunkiem do palenia papierosów ($\chi^2 = 215,970$; Asym. Sig. = 0,000). W tym przypadku zauważa się prawidłowość: im wyższa średnia tym większy odsetek odrzucających omawiane zjawisko. Biorąc pod uwagę negatywną jego waloryzację (łączne odpowiedzi: „całkowicie negatywnie” i „negatywnie”) to rozkład wyników był następujący: jedynkowi – 42,5%, dwójkowi – 46,7%, trójkowi – 49,7%, czwórkowi – 68,9%, piątkowi – 77,0%. Powinno się tutaj jeszcze podać liczbę wskazań procentowych na kategorię „trudno powiedzieć” – ona także dużo mówi o stanie świadomości młodzieży w omawia-

nym kontekście. W tym przypadku rozkład wyników układał się następująco, rozpoczynając od uczniów najsłabszych: 15,0%, 6,6%, 4,2%, 2,8%, 3,2%.

Badania socjologiczne wykazują, że na wychowanie dzieci duży wpływ mają matki. Przyjrzyjmy się zatem, jak koreluje przynależność matki/opiekunki do grupy społeczno-zawodowej z opinią uczniów względem palenia tytoniu ($\chi^2 = 140,365$; Asym. Sig. = 0,000). Od największego do najmniejszego odsetka negatywnych opinii względem omawianego zjawiska wyniki rozłożyły się odpowiednio: uczniowie pozostający pod opieką „bezrobotnych powyżej 2 lat” – negatywna ocena – 64,7%, pozytywna – 3,9%; „niższych kadry kierowniczych i specjalistów średniego szczebla” – 64,1%, 3,6%; „pracownic umysłowych i urzędników średniego szczebla” – 61,2%, 2,7%; „właścicieli średnich i małych firm” – 60,2%, 3,0%; „pracownic handlu i usług” – 60,0%, 3,4%; „wyższych urzędników, dyrektorów, bizneswomen, specjalistów wyższego szczebla” – 62,2%, 7,5%; „robotników wykwalifikowanych i farmerek” – 52,6%, 3,9%; „rolników indywidualnych” – 49,0%, 7,0%; „robotników niewykwalifikowanych” – 44,1%, 5,8%. Należy wspomnieć, że wśród uczniów przynależący do dwóch ostatnich kategorii wystąpił największy odsetek respondentów o obojętnym stosunku do omawianego zjawiska.

Często w ocenie zachowań duże znaczenie ma autodeklaracja wiary. W prowadzonych analizach odwołamy się także i do tej zmiennej niezależnej, by poszerzyć obraz wrażliwości społecznej uczniów szkół ponadpodstawowych. W rozważanym przypadku między zmiennymi mamy do czynienia zależnością istotną statystycznie ($\chi^2 = 136,246$; Asym. Sig. = 0,000). Zauważa się jednoznaczną tendencję – wraz ze słabszą identyfikacją respondentów z wiarą zmniejsza się odsetek negatywnie oceniających palenie papierosów. Biorąc pod uwagę dezaprobatę i aprobatę omawianego zjawiska rozkład procentowy ułożył się w sposób następujący: „głęboko wierzący” – 73,5% i 5,5%, „wierzący” – 65,4% i 2,8%, „niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji” – 57,5% i 3,2%, „obojętny w sprawach religijnych” – 45,8% i 3,8%, „niewierzący” – 44,9% i 9,7%. Warto jeszcze przytoczyć dane mówiące o obojętnym stosunku do rozpatrywanego zagadnienia. Wyniki układały się następująco: 16,5%, 28,0%, 35,5%, 45,4%, 41,1%. Z wyjątkiem ostatniej kategorii („niewierzący”) pojawiała się tendencja świadcząca, że wraz ze zmniejszaniem się identyfikacji z wiarą zwiększał się odsetek „niewrażliwych” względem palenia papierosów.

Istniejące dane pozwalają prześledzić, jak na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat kształtowały się opinie uczniów szkół ponadpodstawowych funkcjonujących na terenie Białegostoku na temat zachowań ryzykownych¹².

¹² Od 1988 roku sukcesywnie, średnio co cztery lata, powtarzane są badania dotyczące stylu życia białostockiej młodzieży. W narzędziu używanym do ich przeprowadzenia powtarza się blok pytań dotyczący norm, jakie podzielają uczniowie szkół ponadpodstawowych. Przy zestawieniu wyników ze starszych edycji badań będziemy sięgać do danych z następujących lat: 1998 (Jocz Wojciech,

Tabela 1. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do palenia papierosów przez młodzież w latach 1998–2015

Jaki jest Twój stosunek do palenia papierosów przez młodzież	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	56,2	50	47,6	51,4	60,8
Obojętny	37,1	43,1	42,9	39,7	31,2
Pozytywny	4,4	5,8	5	5,6	4
Trudno powiedzieć	1,2	0,7	2,3	3,3	4,1

Prezentowane wyniki wskazują, że w kolejnych edycjach uwzględniających stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do zachowań ryzykownych, ich opinie względem palenia papierosów ulegały różnym wahaniom. Stosunkowo wysoki odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska wystąpił w 1998 roku, po czym w kolejnych latach notowano jego spadek, by w roku 2005 mógł osiągnąć minimalny poziom 47,6%. W kolejnych edycjach odsetek podobnie myślących wzrastał, by w 2015 roku osiągnąć maksymalny poziom 60,8%. Był to lepszy wynik od najłabszego o 13 punktów procentowych¹³. Wspomnianą tendencję wzmacnia rozkład procentowy uczniów opowiadających się za kategorią świadczącą o pozytywnym stosunku do zjawiska. Poziom 4 punktów procentowych, jaki uzyskano w 2015 roku był najniższy ze wszystkich edycji. Warto jeszcze zwrócić uwagę na kategorię „trudno powiedzieć”. Przez ostatnie cztery edycje odsetek opowiadających się za nią ciągle ulegał wzrostowi – choć różnice procentowe nie były duże.

Ocena picia alkoholu przez młodzież

Picie alkoholu od wielu dziesiątków lat, a nawet i setek było wpisane w zwyczaje panujące w różnych społecznościach, także i w społeczeństwie polskim. W wielu przypadkach stało się czynnością, od której osoby uzależniały się, do tego stopnia,

Wychowanie i system wartości młodzieży Białegostoku, w: Rodziny białostockie na przełomie wieków, Zarząd Miasta Białegostoku, Białystok 1999, s. 129–142), 2002 (Jocz Wojciech, Wartości i normy młodzieży szkolnej Białegostoku, red. A. Sadowski, Białystok 2003, s. 22–40), 2005 (Jocz Wojciech, Preferowane wartości i uznane normy a zachowania zdrowotne młodzieży, w: Styl życia młodzieży Białegostoku a zdrowie, red. J. Wieczorek-Łada, W. Jocz, Urząd Miejski w Białymstoku, Białystok 2006, s. 255–279), 2011 (Jocz Wojciech, Procesy wychowania i socjalizacji w białostockich rodzinach. Stosunek młodzieży do wybranych norm społecznych, w: Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2012, s. 180–199).

¹³ Warto tu odnotować, że wynik uzyskany w 2002 roku jest wyraźnie wyższy niż otrzymany w badaniach lubelskich, w których uczestniczyła młodzież szkół średnich, w latach 2001–2003. Wówczas negatywny stosunek do palenia papierosów wyniósł 41,8% (G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, dz. cyt., s. 161).

że każdy dzień rozpoczynały od dostarczenia organizmowi odpowiedniej dawki procentowego trunku. Bez niego nie potrafiły funkcjonować. Alkoholizm stał się plagą i jednym z najpoważniejszych problemów społecznych w Polsce. Funkcjonujące przy każdej jednostce administracji lokalnej Komisje Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Stowarzyszenia Anonimowych Alkoholików, czy specjalne fundusze przeciwalkoholowe są tego ewidentnym dowodem. Młodzież funkcjonując w środowisku, w którym powszechne jest spożywanie trunków alkoholowych oswaja się z piciem i zachowaniami z nim związanymi. Nie jest zatem czymś dziwnym, że, jak wykazują ekspertyzy przeprowadzane na ogólnopolskiej próbie wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych przez CBOS w 2016 roku, w ciągu miesiąca poprzedzającego badania 72% uczniów przynajmniej raz piło piwo, 63% wódkę lub inne wysokoprocentowe alkohole, 41% wino¹⁴. Z badań prowadzonych przez Mariusza Z. Jędrzejko i Romana Sieronina nad nastolatkami wynika, że w tym samym okresie czasu kontakt uczniów w wieku 15–18, jakich przebadali, miał nieco mniejsze natężenie – 61% spośród nich deklaroowało spożywanie trunków alkoholowych. Podkreślić jednak należy, że z tych samych badań wynika, iż picie alkoholu zajmuje pierwsze miejsce pośród praktykowanych przez uczniów zachowań ryzykownych¹⁵.

W tym miejscu należy odnotować, że młodzież szkół ponadpodstawowych uczestnicząca w badaniach, których wyniki są referowane, ma mniejszy kontakt z napojami alkoholowymi niż wskazują wyżej przytoczone ekspertyzy, co wcale nie świadczy, że sytuacja jest dobra. Wśród nich największą popularnością cieszy się piwo: 5,6% uczniów sięga po nie kilka razy w tygodniu lub częściej, kilka razy w miesiącu – 11,4%, kilka razy w roku lub rzadziej – 35,0%, niemal połowa uczniów (47,9%) nigdy z niego nie korzystała. Na drugim miejscu znalazła się wódka: 3,7% uczniów deklaruje nałogowe spożywanie, kilka razy w miesiącu sięga po nią 7,9%, kilka razy w roku lub rzadziej – 30,2%, w ogóle nie spożywało – 58,1%. Wino jest najrzadziej przez młodzież używanym trunkiem: w sposób nałogowy używa go – 3,3%, kilka razy w miesiącu – 4,2%, kilka razy w roku i rzadziej – 34,4%, w ogóle nie piło – 58,1%¹⁶.

Spójrzmy teraz jak wskazane praktyki mają przełożenie na nastawienie względem spożywania alkoholu przez młodzież białostockich szkół ponadpodstawowych. Negatywnie ocenia zjawisko ponad połowa uczniów biorących udział w badaniach – „całkowicie negatywnie” – 39,8%, „raczej negatywnie” – 15,6%. Obojętnych jest spora grupa spośród odpowiadających – 1/3 (34,4%). Pozytywny stosunek do picia alkoholu przez młodzież deklaruje 6% respondentów. Generalnie nie widać zbyt dużej akceptacji omawianego zachowania w grupie

¹⁴ A. Malczewski, dz. cyt., s. 203.

¹⁵ A. Dobrychłó i inni, dz. cyt., s. 32–33.

¹⁶ A. Genowska, dz. cyt., s. 118.

badanych uczniów, choć należy zauważyć znaczącą liczbę respondentów, dla których omawiany fakt społeczny jest obojętny. Wskazana deklaracja może świadczyć, że nie obchodzi ich rozważany problemem, ale także i to, że nie roztrząsali nad nim zbyt wiele refleksji, w tym także nie zostali do tej refleksji pobudzeni.

Płeć respondentów koreluje w sposób istotny statystycznie ze zmienną zależną ($\chi^2 = 18,404$; Asym. Sig. = 0,002). Zdecydowanie większy odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska jest wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Rozkład nieaprobujących był następujący: K – 60%, M – 51,4%. Tę tendencję wzmacnia stosunek głosów pozytywnie nastawionych do badanej kwestii: K – 4,9%, M – 6,9%.

Rodzaj szkoły wyraźnie różnicuje stosunek do picia alkoholu ($\chi^2 = 363,174$; Asym. Sig. = 0,000). W omawianym przypadku także największy odsetek negatywnie oceniających zjawisko wystąpił wśród gimnazjalistów – „całkowicie negatywnie” – 61,4%, „negatywnie” – 14,1%, łącznie – 75,5%. Na kolejnych miejscach uplasowali się: licealiści – „całkowicie negatywnie” – 29,3%, „negatywnie” – 19,5%, łącznie – 48,8%; uczniowie Technikum – „całkowicie negatywnie” – 20,7%, „negatywnie” – 15,7%, łącznie – 36,4%; uczniowie ZSZ – „całkowicie negatywnie” – 13,8%, „negatywnie” – 6,9%, łącznie – 20,7%. W tym przypadku dystans między gimnazjalistami, a uczniami szkół ponadgimnazjalnych jest większy niż przy paleniu papierosów. Jeśli w grupie najmłodszej wiekowo 3/4 nie aprobuje zjawiska, to wśród uczniów LO, plasujących się na kolejnej pozycji odsetek podobnie myślących nie sięga poziomu 50%. Wśród uczniów ZSZ w podobny sposób oceniających picie alkoholu jest 1/5 uczniów. Skrajne wyniki dzieli przepaść. Znamienne są także wskazania na kategorię świadczącą o obojętnym stosunku do picia alkoholu. Układały się one odpowiednio: Gimnazjum – 18,0%, Liceum – 40,7%, Technikum – 49,7%, ZSZ – 51,7%. Rozkład „obojętnych” koresponduje odwrotnie proporcjonalnie do rozkładu głosów odrzucających badany fakt – im większy odsetek negatywnie nastawionych do picia alkoholu tym mniejszy odsetek obojętnych respondentów względem zjawiska.

Istotne zależności statystyczne występują także między średnią z ocen, a stosunkiem do spożywania alkoholu przez młodzież ($\chi^2 = 153,485$; Asym. Sig. = 0,000). Rysuje się wyraźna tendencja: im uczniowie zdobywają wyższe noty z poszczególnych przedmiotów tym występuje wśród nich większy odsetek odnoszący się z dezaprobatą do omawianego zjawiska, z wyjątkiem uczniów najslabszych. Wyniki układają się następująco (po kumulacji kategorii: „całkowicie negatywny” i „negatywny”): jedynkowi – 50,0%, dwójkowi – 41,9%, trójkowi – 46,7%, czwórkowi – 59,7%, piątkowi – 72,1%. Wybór kategorii „trudno powiedzieć” jednoznacznie koresponduje do uzyskiwanych ocen. Im lepsi uczniowie tym rzadziej pojawia się wybór wskazanej kategorii: jedynkowi – 15,0%, dwójkowi – 6,3%, trójkowi – 4,2%, czwórkowi – 3,4%, piątkowi – 3,5%.

Należy jeszcze uwzględnić grupę społeczno-zawodową matki/opiekunki i zestawzić z opinią uczniów na temat picia alkoholu przez ich rówieśników ($\chi^2 = 363,174$; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład poglądów od najczęściej do najrzadziej odrzucających zjawisko układał się następująco: podopieczni matek/opiekunek „bezrobotnych powyżej 2 lat” – 56,8%, 4,0%; „pracownic umysłowych i urzędników średniego szczebla” – 57,3%, 5,7%; „niższej kadry kierowniczej i specjalistów średniego szczebla” – 57,3%, 6,9%; „pracownic handlu i usług” – 52,7%, 2,6%; „robotnic wykwalifikowanych i farmerek” – 52,7%, 2,6%; „właścielek średnich i małych firm” – 56,0%, 7,2%; „wyższych urzędników, dyrektorów, bizneswomen, specjalistek wyższego szczebla” – 53,3%, 13,0%; „robotnic niewykwalifikowanych” – 41,2%, 5,8%; „pracujących na roli” – 41,9%, 7,0%. Różnicą między skrajnymi wielkościami wyniosła kilkanaście punktów procentowych.

Także między utożsamianiem się respondentów z wiarą a oceną picia alkoholu przez młodzież wystąpiła zależność statystycznie istotna ($\chi^2 = 147,037$; Asym. Sig. = 0,000). Uwzględniając negatywną i pozytywną ocenę zjawiska rozkład wyników kształtował się w następujący sposób: „głęboko wierzący” – 68,0% i 7,8%, „wierzący” – 51,0% i 4,1%, „niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji” – 50,6% i 5,6%, „obojętny w sprawach religijnych” – 38,9% i 7,6%, „niewierzący” – 39,5% i 11,9%. Dostrzega się jednoznaczną tendencję wraz z mocniejszą identyfikacją z wiarą rośnie odsetek osób negatywnie oceniających omawiane zjawisko. Pojawia się jeszcze jeden trend – wraz ze słabnięciem identyfikacji religijnej zwiększa się odsetek wybierających kategorię świadczącą o ich obojętnym stosunku do picia alkoholu: „głęboko wierzący” – 19,5%, „wierzący” – 30,9%, „niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji” – 39,8%, „obojętny w sprawach religijnych” – 48,9%, „niewierzący” – 43,8%, przy ostatniej kategorii nastąpiło lekkie zachwianie tej prawidłowości.

Zobaczmy jak na przestrzeni 17 lat, w których były przeprowadzane badania, kształtowały się wyniki uwzględniające stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do picia alkoholu.

Tabela 2. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do picia alkoholu przez młodzież w latach 1998–2015

Jaki jest Twój stosunek do picia alkoholu przez młodzież	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	56,2	44,7	38,8	40	55,4
Obojętny	31	39,6	46,5	39,7	34,4
Pozytywny	8,5	13,3	9,6	5,6	6
Trudno powiedzieć	2,3	1,9	2,8	3,3	4,3

Najwięcej negatywnych ocen względem picia alkoholu przez młodzież wystąpiło w 1998 roku. Przez kolejne edycje (2002 i 2005) spadało natężenie takiego nastawienia, w 2011 wynik ustabilizował się na poziomie 40%, natomiast w roku 2015 powrócił niemal do punktu wyjścia, osiągając wartość 55,4%¹⁷. Biorąc pod uwagę głosy świadczące o pozytywnym odbiorze omawianego faktu przez respondentów mamy podstawy, by stwierdzić, że wśród respondentów ostatniej edycji wystąpił największy odsetek uczniów krytycznie nastawionych w stosunku do picia alkoholu ze wszystkich dotychczasowych badań. Można to poczytać za pozytywny symptom. Tym bardziej może stać się powodem do satysfakcji, gdy za uzyskaną oceną pójdą w parze działania – dystansowanie się młodych ludzi do spożywania trunków „wyskokowych”.

Ocena używania środków odurzających przez młodzież

Współczesny świat oferuje młodzieży liczne atrakcje, otwiera wiele różnych możliwości działania i spełnienia, pozwala na wiele sposobów realizować najróżniejsze produkty wyobraźni, oferuje wiele alternatywnych sposobów wyrażania emocji, otwiera na oścież granice najodleglejszych zakątków świata, daje także, jak nigdy dotąd sposobność realizacji marzeń i planów. Wydaje się, że młody człowiek staje przed otwartym horyzontem możliwości dającym sposobność spełnienia. Ale fakt ten nie przeszkadza, że jednocześnie pole manewru utkane jest licznymi pułapkami. Jak mówią socjologowie, ryzyko i niepewność są konstytutywnym elementem współczesności. Te rysy nie są tylko wkomponowane w najróżniejsze mechanizmy wmontowane we współczesność, na co narażony jest człowiek poza swoją wolą i dokonywanymi wyborami, ale w równym stopniu stają się elementem obecnym w doświadczeniu człowieka na jego własne „życzenie”. Do takich elementów należą środki odurzające i w miarę łatwa możliwość ich zdobycia. Zazwyczaj „przygoda” z nimi zaczyna się niewinnie, ale jej finał w wielu przypadkach jest tragiczny. Nie zawsze o tragediach związanych z uzależnieniami spotykamy się w najbliższym otoczeniu, głównie informacje o nich docierają do publicznej wiadomości przez media, internet i inne środki komunikowania społecznego. Młodzież szkolna wie o nich zapewne lepiej niż dorośli, niezwiązani z problemem w sposób bezpośredni. Mimo to, jak wspomnieliśmy we wprowadzeniu, nie stroni od kontaktu z nimi.

Z badań realizowanych przez CBOS na ogólnopolskiej próbie uczniów szkół ponadgimnazjalnych w roku 2016 wynikało, że w ostatnim miesiącu przed ich przeprowadzeniem 17% respondentów korzystało ze środków odurzających.

¹⁷ Dysponując wynikami lubelskimi z lat 2001–2003, warto zauważyć, że w analogicznym czasie dezaprobatą młodzieży względem picia alkoholu w obu ośrodkach była podobna: Białystok – 44,7%, Lublin – 43,7% (G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, dz. cyt., s. 161).

W rozbiciu na poszczególne rodzaje substancji obraz uwzględniający kategorie „nie używałem” i „używałem w ciągu ostatnich 30 dni przed badaniem” przedstawiał się następująco: marihuana lub haszysz – 57,2% i 9,9%; leki uspakajające i nasenne bez przepisu lekarza – 80,2% i 4,4%; ekstazy – 95,3% i 0,9%; substancje wziewne 96,5% i 0,8%, LSD – 94,9% i 1,1%, kokaina 95,4% i 1,0%, heroina 96,9% i 0,7%; dopalacze 95,6% i 0,7%¹⁸.

Zespół prowadzony przez Mariusza Z. Jędrzejko i Romana Sieronina podaje, że z ich badań wynika, iż uczniowie w wieku 15–16 lat w 19% przeszli inicjację z narkotykami klasycznymi i 2% z dopalaczami, wyraźnie w te liczby wzrosło w nieco starszej grupie wiekowej – 17–18 latków. W Tym przypadku odpowiednio wyniosły 28% dla narkotyków tradycyjnych i 3% dla dopalaczy¹⁹.

Starając się zidentyfikować obecność narkotyków w doświadczeniu młodzieży białostockich placówek oświatowych odnotowano, że ich kontakt z różnymi środkami odurzającymi, uwzględniając kategorie mówiące o nieużywaniu i nałogowym używaniu (kilka razy w tygodniu i częściej) jest następujący: marihuana – 80,6% i 3,7%, haszysz – 90,6% i 3,1%, amfetamina – 93,6 i 2,7%, ecstazy – 95,0% i 2,5%, dopalacze – 93,9% i 2,5%, kokaina – 95,1% i 2,7%, LSD – 94,9% i 2,7%, heroina – 95,6% i 2,7%, kleje, rozpuszczalniki – 93,0% i 2,9%, sterydy anaboliczne – 95,4% i 2,5%²⁰.

Czym innym jest zażywanie środków odurzających, a czym innym ocena tej praktyki. Biorąc pod uwagę elementy wyboru odpowiednich kategorii przez uczniów, świadczące o jej ocenie, otrzymane wyniki przedstawiały się następująco. Co szósty respondent (59,1%) wyraża całkowitą dezaprobatę względem badanego zjawiska, 15,3% częściową (wskazanie na kategorię „raczej negatywne”). Blisko 1/5 (18,2%) z obojętnością ocenia kontakty młodzieży ze środkami odurzającymi. Natomiast pozytywne nastawienie deklaruje jedynie 3,5% badanych. Zwróćmy uwagę, że nie neguje zjawiska 1/4 badanej młodzieży. Taki odsetek może niepokoić. Osoby mieszczące się w tej kategorii mogą przynależeć nie tylko do grona biernych obserwatorów zdarzeń, osnutych wokół praktyk związanych z sięganiem po środki odurzające, ale także i sami mogą czynnie w tych praktykach uczestniczyć.

Płeć różnicuje stosunek młodzieży do badanego zjawiska ($\chi^2 = 34,554$; Asym. Sig. = 0,000). Większy odsetek poglądów związanych z jego dezaprobatą występuje wśród kobiet. Decyduje o tym liczba osób nieaprobujących zażywania narkotyków. W wielkościach procentowych zestawienie prezentuje się następująco: K – 80,0%, M – 69,7%. Uzyskaną zależność wzmacnia także odsetek osób pozytywnie nastawionych do zjawiska.

¹⁸ A. Malczewski, dz. cyt., s. 218, 221–222.

¹⁹ A. Dobrychłop i inni, dz. cyt., s. 44–45.

²⁰ A. Genowska, dz. cyt., s. 119.

wionych do zażywania środków odurzających. W tym przypadku dziewcząt wyrażających pozytywne nastawienie do zjawiska było 3,1%, chłopców natomiast 3,9%.

Rodzaj szkoły koreluje w sposób istotny statystycznie z opinią na temat stosunku respondentów do zażywania narkotyków ($\chi^2 = 165,779$; Asym. Sig. = 0,000). Uczniowie poszczególnych placówek w następujący sposób wyrażali swój negatywny stosunek do omawianego zjawiska (suma odpowiedzi: „całkowicie negatywny” i „raczej negatywny”): Gimnazjum – 83,3%, LO – 75,9%, Technikum – 64,1%, ZSZ – 55,2%. Podobną kolejność, z małym przetasowaniem na dwóch ostatnich miejscach, przybierają odpowiedzi świadczące o obojętności w stosunku do podjętego tematu: Gimnazjum – 10,8%, LO – 19,2%, Technikum – 26,2%, ZSZ – 24,1%. Jednoznacznie widać, że wśród uczniów szkół o profilu ogólnym występuje większy procent krytycznie nastawionych do omawianego zjawiska niż wśród uczniów szkół sprofilowanych.

Także uzyskiwana średnia z ocen waży na rozkładzie opinii związanych z zażywaniem narkotyków przez rówieśników respondentów ($\chi^2 = 174,241$; Asym. Sig. = 0,000). Rozkład procentowy wyników świadczących o negatywnym stosunku do zjawiska układał się w sposób następujący: jedynkowi – 57,5%, dwójkowi – 59,9%, trójkowi – 68,7%, czwórkowi – 81,1%, piątkowi – 84,4%. Wraz ze średnią zwiększa się odsetek uczniów nieakceptujących zażywanie środków odurzających. Różnica między najsłabszymi i najlepszymi uczniami wyniosła niemal 30 punktów procentowych. Rozkład pozytywnie oceniających omawiany fakt społeczny przybrał następującą postać: jedynkowi – 17,5%, dwójkowi – 6,6%, trójkowi – 3,9%, czwórkowi – 1,3%, piątkowi – 3,2%. Wyniki badań jednoznacznie pokazują, że statystyki akceptujących zjawisko, są „napędzane” przez uczniów najsłabszych. Kilkanaście razy więcej takich odpowiedzi jest w tej grupie niż w grupie uczniów czwórkowych, w której wystąpił najmniejszy odsetek zwolenników zażywania narkotyków.

Uwzględnijmy jeszcze grupę społeczno-zawodową matki/opiekunki i zestawmy ją z opinią uczniów na temat zażywania środków odurzających przez młodzież ($\chi^2 = 165,779$; Asym. Sig. = 0,000). Od największego do najmniejszego odsetka negatywnych opinii względem omawianego zjawiska wyniki rozłożyły się odpowiednio: uczniowie pozostający pod opieką matek/opiekunek „bezrobotnych powyżej 2 lat” – 82,3%, 4,0%; następnie dzieci „niższych kadr kierowniczych i specjalistek średniego szczebla” – 79,6%, 2,3%; „pracownic handlu i usług” – 76,7%, 1,5%; „pracownic umysłowych i urzędniczek średniego szczebla” – 76,9%, 4,2%; „robotnic wykwalifikowanych i farmerów” – 76,4%, 3,9%; „właścielek średnich i małych firm” – 72,1%, 4,2%; „wyższych urzędniczek, dyrektorów, bizneswomen, specjalistek wyższego szczebla” – 68,4%, 7,5%; „rolników indywidualnych” – 62,8%, 4,7%; „robotnic niewykwalifikowanych” – 61,8%, 5,9%. Różnica między skrajnymi wielkościami wyniosła około dwudziestu punktów procentowych.

Zależność statystycznie istotna zachodzi także między stopniem utożsamiania się respondentów z wiarą a zmienną zależną ($\chi^2 = 137,722$; Asym. Sig. = 0,000). Po zestawieniu wyników związanych z negatywną i pozytywną oceną zjawiska stosunek uczniów do tego zachowania ryzykownego wyrażał się następująco: „głęboko wierzący” – 82,4% i 6,6%, „wierzący” – 79,6% i 2,0%, „niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji” – 70,3% i 3,2%, „obojętny w sprawach religijnych” – 63,7% i 3,0%, „niewierzący” – 58,4% i 8,1%. Przy małym wahnięciu przy dwóch pierwszych kategoriach uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że wraz z silniejszą identyfikacją respondentów z wiarą wzrasta odsetek respondentów podzielających negatywne opinie względem badanego faktu. Także ponownie pojawia się w tym przypadku prawidłowość, zgodnie z którą wraz ze słabnięciem identyfikacji z wiarą zwiększa się odsetek osób wybierających kategorię świadczącą o obojętności względem rozpatrywanego zachowania: 9,9%, 18,1%, 25,9%, 27,1%, 27,6%.

Wzorem uprzednich praktyk spójrzmy jak na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat kształtowała się ocena respondentów używania środków narkotycznych przez młodzież.

Tabela 3. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do używania środków odurzających przez młodzież w latach 1998–2015

Jaki jest Twój stosunek do używania środków odurzających	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	76,7	77,5	74,5	71,4	74,4
Obojętny	14	16,1	19,3	20,8	18,2
Pozytywny	3,7	4,3	1,9	4,8	3,5
Trudno powiedzieć	1,7	1,3	1,7	3	3,8

Uwzględniając kolejne edycje badań można mówić o względnej stabilizacji odsetka uczniów odpowiednio waloryzujących badane zjawisko. Nie notuje się jednoznacznej tendencji wskazujących na wzrost lub spadek procentowy respondentów podzielających określone poglądy względem używania środków odurzających. Choć daje się zauważyć podobieństwo wyników z 2015 roku do wyników z roku 2005 i z 1998. Najwięcej uczniów tolerujących badane zjawisko było w roku 2011. Ale trend tolerancji nie został podtrzymany w ostatniej edycji, z roku 2015²¹.

²¹ Zwyczajem poprzednich praktyk przytoczmy wyniki świadczące o negatywnej ocenie omawianego zjawiska przez młodzież lubelską. W latach 2001–2003 ich odsetek sięgał 71,8%, w analogicznym czasie w Białymstoku – 77,5%. Zatem zauważany jest nieznaczny radykalizm uczniów białostockich w omawianym względzie. Ten wynik jest zdecydowanie wyższy niż otrzymany w badaniach lubelskich w latach 2001–2003, w których uczestniczyła młodzież szkół średnich. Wówczas negatywny stosunek do palenia papierosów wyniósł 41,8% (G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, dz. cyt., s. 161).

Porównując aktualne dane z prawidłowościami obserwowanymi w kontekście wcześniej omawianych zachowań ryzykownych, stwierdzić można, że lekko wzrasta odsetek młodzieży o radykalnych postawach także w omawianym temacie.

Ocena handlu narkotykami

Z poprzednim zagadnieniem ściśle związana jest kwestia handlu środkami odurzającymi. Nie dotyczy ona indywidualnej decyzji związanej z wchodzeniem w kontakt z tymi środkami lub nie, ale odnosi się do warunków, które mogłyby takie kontakty ułatwiać. Sprawdzanie narkotyków i rozprowadzanie ich w środowisku społecznym jest kluczowym warunkiem by mogło dojść do ich konsumpcji. Zapewne dużo jest prawdy w stwierdzeniu, że główna odpowiedzialność za doświadczenia ludzi z używkami i konsekwencje, jakie z tych doświadczeń wynikają, leży po stronie dilerów trudniących się ich rozprowadzaniem.

Stanowisko uczniów uczestniczących w badaniach względem wskazanej kwestii jest następujące: negatywnie zjawisko ocenia 3/4 respondentów („całkowicie negatywnie” – 63,0%, „raczej negatywnie” – 12,7%), 16% uczniów deklaruje swoją obojętność, pozytywnie deklaracje złożyło 4,2% uczestników badań („raczej pozytywnie” – 1,4%, „całkowicie pozytywnie” – 2,8%), nie ma zdania 4,1%. Zatem 1/4 młodzieży, w różnym stopniu „daje przyzwolenie” procederowi rozpowszechniania na rynku używek. Nie jest to budujące, gdyż dany fakt świadczy, że 25% przebadanych uczniów szkół ponadpodstawowych nie zdaje sobie sprawy z następstw ocenianej praktyki. Jest to wyraźny sygnał, by wzmocnić edukację budzącą większą świadomość zagrożeń wynikających z faktu rozpowszechniania narkotyków wśród młodego pokolenia.

Nie wszyscy w omawianej kwestii mają podobne poglądy. Płeć wyraźnie różnicuje stanowiska ($\chi^2 = 67,758$; Asym. Sig. = 0,000). Wśród kobiet częściej występuje negatywne nastawienie do rozprowadzania środków odurzających. Decydują o tym głosy wyrażające dezaprobatę dla handlu narkotykami: K – 83,8%, M – 68,8%, a także wybory świadczące o przyzwoleniu dla omawianej praktyki – tych wśród dziewcząt było 2,9%, a wśród chłopców – 5,3%.

Uczęszczanie do określonego rodzaju szkoły wyraźnie różnicuje opinie w wyżej poruszonej sprawie ($\chi^2 = 137,158$; Asym. Sig. = 0,000). Wyniki świadczące o negatywnym stosunku do zjawiska układały się w sposób następujący: Gimnazjum – 84,5%, LO – 81,3%, Technikum – 64,7%, ZSZ – 55,1%. W tym przypadku rozkład szkół identyczny jest jak przy ocenie używania środków narkotycznych przez młodzież. Z tym, że dystans między licealistami i gimnazjalistami zmniejszył się zdecydowanie w aktualnie omawianym casusie. Najbardziej niepokojące są dane odnoszące się do uczniów ZSZ. Zauważyć należy, że niemal połowa badanej młodzieży z tych placówek nie ocenia naganie

handlu narkotykami. Z grupy przyszłych techników podobny pogląd podziela 1/3 respondentów. Wydaje się, że młodzież zajmująca takie stanowiska w rozważanej kwestii, pozbawiona jest zupełnie refleksji w podjętym temacie. Rozkład głosów mówiących o obojętności w kwestii występowania praktyk dostarczania i rozprowadzania narkotyków nieco się zmienił w stosunku do negatywnej jego oceny: Gimnazjum – 9,8%, LO – 13,6%, Technikum – 24,2%, ZSZ – 20,7%.

Średnia uzyskiwana z ocen także różnicowała odpowiedzi respondentów ($\chi^2 = 171,063$; Asym. Sig. = 0,000). Uczniowie poszczególnych kategorii w następujący sposób wypowiadali się w omawianej sprawie, wyrażając swoje negatywne nastawienie („całkowicie negatywnie” i „negatywnie”): jedynkowi – 60,0%, dwójkowi – 59,2%, trójkowi – 69,9%, czwórkowi – 82,3%, piątkowi – 87,1%. Z małym wahnięciem u najsłabszych uczniów generalnie pojawia się prawidłowość świadcząca, że wraz ze wzrostem średniej z ocen, wzrasta liczba osób nieakceptujących bogacenie się na handlu narkotykami. Wśród uczniów najsłabiej uczących się, procent w mniejszym lub większym stopniu akceptujących omawiane zjawisko sięga 40 punktów procentowych. To właśnie ta kategoria młodzieży powinna być poddana największym wysiłkom edukacyjnym, podkreślającym kwestie negatywnych skutków związanych z rozprowadzaniem środków narkotycznych.

Także przynależność matki/opiekunki do odpowiedniej grupy społeczno-zawodowej korelowała w sposób istotny statystycznie ze zmienną zależną ($\chi^2 = 137,158$; Asym. Sig. = 0,000). Od największego do najmniejszego odsetka negatywnych opinii względem omawianego zjawiska wyniki rozłożyły się następująco: uczniowie, których matki/opiekunki były „bezrobotne powyżej 2 lat” – 86,3%, 4,0%; „pracownicami umysłowymi i urzędniczkami średniego szczebla” – 79,9%, 3,3%; „pracownicami handlu i usług” – 78,8%, 2,6%; przynależały do „niższej kadry kierowniczej i specjalistów średniego szczebla” – 79,6%, 4,9%; „właścicielkami średnich i małych firm” – 73,2%, 3,6%; „robotnikami wykwalifikowani i farmerami” – 72,4%, 3,9%; „robotnikami niewykwalifikowanymi” – 61,8%, 2,9%; „wyższymi urzędniczkami, dyrektorkami, bizneswomen, specjalistkami wyższego szczebla” – 67,7%, 9,6%; „rolnikami indywidualnymi” – 62,8%, 9,3%. Tym razem ponownie najczęściej negatywny stosunek do zjawiska wykazywały dzieci matek/opiekunek bezrobotnych. Zauważyć jednak należy, że w tym przypadku odsetek takich poglądów w tej grupie był wyraźnie większy niż w pozostałych grupach uczniów. Dystans między skrajnymi kategoriami powiększył się do blisko trzydziestu punktów procentowych.

Stopień identyfikacji z wiarą także wyraźnie różnicował oceny związane z zarabianiem na narkotykach ($\chi^2 = 119,022$; Asym. Sig. = 0,000). Po uwzględnieniu głosów dezaprobaty i akceptacji dla zjawiska wyniki rozkładały się następująco: „głęboko wierzący” – 80,6% i 7,0%, „wierzący” – 81,7% i 2,7%, „niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji” – 73,8 i 2,6%, „obojętny w sprawach

religijnych” – 63,0% i 5,4%, „niewierzący” – 58,9% i 9,2%. Przy nieznacznym odstępstwie przy dwóch pierwszych kategoriach pojawia się ponownie prawidłowość świadcząca, że wraz ze słabnięciem identyfikacji z wiarą zwiększa się liczba respondentów akceptujących badane zjawisko. Warto także odnotować, że wówczas także zwiększa się liczba osób obojętnie nastawionych do handlu narkotykami: 7,7%, 12,0%, 19,5%, 26,0%, 28,1%. W tym przypadku różnica między skrajnymi wielkościami wyniosła ponad 20 punktów procentowych.

Tabela nr 4 zestawia dane uzyskane ze wszystkich edycji prowadzonych badań na terenie szkół białostockich w omawianym względzie.

Tabela 4. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do handlu narkotykami w latach 1998–2015

Jaki jest Twój stosunek do handlu narkotykami	1998	2002	2005	2011	2015
Negatywny	78,1	79,2	77,7	75,4	75,7
Obojętny	7,8	13,7	15,3	15,9	16
Pozytywny	3	5,2	3	5,2	4,2
Trudno powiedzieć	1,5	1,6	1,5	3,5	4,1

Śledząc badania z ostatnich 17 lat dotyczące oceny handlu narkotykami nie można mówić o występowaniu wyraźnych wahań wyników, czy to w kierunku ich wzrostu, czy spadku. Różnica między brzegowymi wartościami mówiącymi o negatywnym stosunku młodzieży do zjawiska wynosi 3,8%, a między wartościami świadczącymi o pozytywnym 2,2%, nie są to zatem wielkości wskazujące na znaczące dysproporcje w poglądach młodzieży. Istnieją zatem podstawy do stwierdzenia, że w wyżej omawianej sprawie zauważa się stabilność opinii.

Podsumowania wyników i wnioski

1) Powinno się odnotować, że największa częstotliwość deklaracji odrzucenia przez młodzież wystąpiła w przypadku następujących zachowań ryzykownych: używanie środków odurzających, handel narkotykami. Natomiast najmniejsza częstotliwość deklaracji odrzucenia dotyczyła: picia alkoholu i palenia papierosów.

2) Największe dystanse między skrajnymi stanowiskami w przypadku opinii na temat rozważanych zachowań wystąpiły w związku z paleniem papierosów oraz piciem alkoholu przez młodzież. W każdym z nich dystans wyniósł ponad 30 punktów procentowych.

3) W każdym z badanych przypadków zachowań ryzykownych uczennice częściej deklarowały ich odrzucenie niż uczniowie. Najmniejsze różnice między stanowiskami przedstawicieli odmiennych płci zanotowano w stosunku do oceny związanej z paleniem papierosów, największe natomiast w stosunku do handlu narkotykami. Palenie papierosów jest zbyt powszechne, by mogło budzić zdziwienie, lub inne emocje – niezależnie od płci. Zatem przez swoją powszechność może powodować zbliżone oceny tegoż zachowania wśród reprezentantów zarówno uczennic, jak i uczniów. Ponadto warto tutaj odnotować, że uczestników referowanych badań bezpośrednio spytano także o ich kontakt z nikotyną. Otrzymano następujące wyniki: „nigdy nie używałem”: K – 60,6%, M – 59,2%; „spróbowałem raz lub kilka razy”: K – 16,9%, M – 17,2%; „używałem kilka razy w roku”: K – 9,4%, M – 6,6%; „używałem kilka razy w miesiącu”: K – 4,5%, M – 5,1%; „używałem kilka razy w tygodniu lub częściej”: K – 4,5%, M – 5,1%²². Różnice między praktykami reprezentantów obu płci są znikome, choć wskazują, że nieco częstszy kontakt z papierosami mają chłopcy. Tego typu sytuację można potraktować jako wyjaśnienie niewielkiej dysproporcji w częstotliwości odrzucenia palenia papierosów w badanych grupach uczniów. Nawiązując do rozważań Emila Durkheima, powiedzielibyśmy, że reprezentanci obu płci w podobny sposób odnoszą się do zjawiska, gdyż mają podobny udział w ocenianych praktykach, co klasyk socjologii łączył ze zbliżonym „stanem ducha”²³. Jeśli posłużyć się podobną logiką wyjaśniania największego rozchodzenia się opinii reprezentantów chłopców i dziewcząt w stosunku do handlu narkotykami (przy większej częstotliwości deklaracji jej akceptacji przez mężczyzn niż kobiety), powinno się tłumaczyć, że chłopcom jest bliższy w praktyce proceder rozprowadzania narkotyków niż dziewczętom. Ale oczywiście tego typu wnioskowanie dokonane zostało *per analogiam* i nie ma bezpośredniego odniesienia do danych empirycznych jakimi dysponujemy.

4) Spojrzenie na częstotliwość akceptacji/odrzućenia zachowań ryzykownych dużo nam mówi o uczniach poszczególnych rodzajów szkół. Zdecydowanie najmniejszy odsetek akceptujących zachowania ryzykowne występuje wśród uczniów gimnazjów, następnie znaleźli się reprezentanci liceum, na trzecim miejscu, ale już z większym dystansem niż, ten jaki wystąpił między wyżej omówionymi placówkami, znaleźli się przyszli technicy, natomiast zdecydowanie najmniejszy procent dezaprobuujących zanotowano wśród uczniów ZSZ. Porównując uzyskane wyniki można stwierdzić, że wśród reprezentantów szkół

²² A. Genowska, dz. cyt., s. 118.

²³ E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 466–467.

o charakterze ogólnokształcących częściej występują deklaracje odrzucenia zachowań ryzykownych niż wśród uczniów szkół sprofilowanych²⁴.

5) We wszystkich ocenianych zachowaniach ryzykownych zauważa się jednoznaczną tendencję – wraz z uzyskiwaniem lepszych ocen przez uczniów zwiększa się odsetek respondentów odrzucających owe zachowania (było małe odchylenie jedynie w przypadku handlu narkotykami). Taki stan rzeczy tłumaczyć można, że w parze z angażowaniem się w aktywności szkolne zwiększa się także świadomość negatywnych skutków wchodzenia w kontakt z zachowaniami ryzykownymi, te bowiem stają się także przedmiotem przekazów edukacyjnych. Jednak mocniejsza socjologiczna eksplikacja danego faktu związana jest z teorią roli Ralfa Lintona²⁵. Zgodnie z jej przesłaniem, ci którzy bardziej identyfikują się z pełnioną rolą, silniej utożsamiają się z zasadami legitymizującymi instytucję, której dana rola jest elementem. Związane jest to ze szczególnym poczuciem solidarności opartym na wspólnocie wiedzy i zainteresowań²⁶. W tym podejściu rola wymusza przyjmowanie odpowiednich postaw. W niej jest siła zobowiązująca do akceptacji określonych poglądów i podejmowania korespondujących do nich działań²⁷. Jasnym jest, że uczniowie zdobywający lepsze noty wykazują się silniejszą identyfikacją ze szkołą (w tym przypadku z kanonem zasad krytycznie odnoszących się do zachowań ryzykownych lansowanych przez tę instytucję), niż ich rówieśnicy nieprzykładający się do obowiązków edukacyjnych²⁸.

6) Biorąc pod uwagę przynależność matki/opiekunki do grupy społeczno-zawodowej daje się wyraźnie wyodrębnić kategorie uczniów, wśród których występuje najmniejszy i największy odsetek aprobujących zjawiska ryzykowne. Do pierwszej grupy przynależą: dzieci matek/opiekunek: „bezrobotnych powyżej 2 lat”, „pracowników umysłowych i urzędników średniego szczebla”, „niższych kadr kierowniczych i specjalistów średniego szczebla”. Do kategorii, w której występuje największy odsetek aprobujących zachowania ryzykowne zaliczyć trzeba dzieci: „robotników niewykwalifikowanych”, „rolników indywidualnych”, wyższych urzędników, dyrektorów biznesmenów, specjalistów najwyższego szczebla. Na komentarz zasługuje kilka elementów tego zestawienia. Po pierwsze należy odnieść się do najrzadszego występowania opinii aprobujących zjawiska ryzykowne wśród dzieci matek/opiekunek bezrobotnych. Ten fakt potwierdzały,

²⁴ Podobną zależność odnotowano w badaniach lubelskich (G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, dz. cyt., s. 162–163).

²⁵ Linton przez rolę rozumie „ogólną sumę wzorów kulturowych, związanych z jakimś statusem” (R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, PWN, Warszawa 1975, s. 92).

²⁶ R. Linton, *Age and Sex Categories*, „American Sociological Review” 1942, vol. 7, no 5, p. 590.

²⁷ Tamże, s. 601; Por. E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tł. P. Tomanek, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010, s. 68–69.

²⁸ Por. M. Zemło, *Między szkołą a domem. Konteksty socjalizacyjne młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 183.

że matki nie obciążone pracą zawodową w znaczący sposób mają możliwość wpływania na swoich podopiecznych. Mając więcej wolnego czasu, dysponują większą sposobnością wykorzystania go na potrzeby związane z zabiegami wychowawczymi względem swoich podopiecznych. Uzyskane wyniki mogą świadczyć, że szczególnie uwrażliwiają ich na niekorzystne działanie zachowań ryzykownych²⁹. Należy także odnieść się do kategorii uczniów, wśród których występuje najmniejszy odsetek odrzucających omawiane zachowania. Przynależą do tej grupy dzieci matek/opiekunek będących „robotnikami niewykwalifikowanymi”, dzieci matek będących „rolnikami indywidualnymi” oraz dzieci matek przynależących do najwyżej usytuowanej grupy społeczno-zawodowej. Obecność w tej grupie dwóch pierwszych kategorii może nie budzić zdziwienia, ale to pojawić się może w przypadku trzeciej grupy – zatem ten przypadek wymaga wyjaśnienia. Można go tłumaczyć faktem, że matki zaangażowane w prowadzenie firmy czy piastujące kierownicze stanowiska, lub w inny sposób mocno zaangażowane zawodowo nie dysponują czasem, by dzieciom naświetlić kwestie zagrażające ich bezpieczeństwu. Mało tego, często ich pociechy pozostawiane są same sobie – priorytetem staje się bowiem praca lub też pomnażanie zysku. I wówczas podopieczni takich matek bez kontroli najbliższego otoczenia rodzinnego oddają się zajęciom „atrakcyjnym” w ich wieku, a takimi są chociażby zachowania ryzykowne. Trzeba także dostrzegać fakt, że w środowiskach grup najwyżej sytuowanych zawodowo częstą praktyką jest sięganie po alkohol i narkotyki. Dzieci wywodzące się z takich rodzin często odwołują się do wzorców obecnych w doświadczeniach swoich rodziców. Nadto należy zauważyć, że do praktykowania takich zachowań dysponują finansowym zapleczem, a to jest zdecydowanie lepsze niż w przypadku reprezentantów innych grup uczniów³⁰.

7) Badania wykazały, że stopień identyfikacji z wiarą wyraźnie koreluje z występowaniem częstotliwości odpowiednich opinii na temat zachowań ryzykownych. W przypadku działań związanych z wchodzeniem w kontakty

²⁹ Potwierdzają się tym samym badania amerykańskie, które dowodzą, że możliwość oparcia się na osobach z najbliższej rodziny zmniejsza kontakty młodzieży z zachowaniami ryzykownymi. Już sama dostępność do opiekunów, niekoniecznie ścisła ich kontrola i inne zabiegi wychowawcze nad wzrastającymi pociechami, jest czynnikiem ograniczającym szukanie ryzykownych przygód przez podopiecznych (R. W. Blum, *Adolescent Health: Priorities for the Next Millenium*, „Maternal and Child Health Journal” 1998, nr 3, s. 185, por. Także R. Kosterman, J. D. Hawkins, J. Guo, R. F. Catalano, R. D. Abbott, *The Dynamics of Alcohol and Marihuana Initiation: Patterns and Predictors of First Use in Adolescence*, „American Journal of Public Health” 2000, nr 90, s. 360–361). Por. także: Cz. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 257–258; por. A. Marzec-Tarasińska, *Środowisko rodzinne w perspektywie młodzieży zażywającej środki odurzające*, w: *Młodzież a dorosłość. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M. J. Szymański, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej. Instytut Nauk o Wychowaniu, Kraków 2001, s. 639.

³⁰ Por. E. Korpeta, E. Szmerdt-Silisicka, *Narkotyki w Polsce. Mit i rzeczywistość*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 10.

z użytkami obserwuje się niemal jednoznaczną tendencję – wraz ze wzrostem owej identyfikacji zwiększa się odsetek deklarujących dezaprobatę dla używania środków odurzających przez młodzież³¹. Tutaj należy zauważyć także fakt, że wraz ze słabnięciem identyfikacji z wiarą zwiększa się odsetek respondentów obojętnych względem ocenianych zachowań. W tym przypadku zaistniały stan rzeczy najbardziej adekwatnie daje się wyjaśnić przez odwołanie się do kulturowych determinant. Wówczas podstawa przyjmowanych postaw (w tym także poglądów na temat zachowań ryzykownych) wpisana jest w pojęcie działania społecznego, tj. racjonalnie podejmowanych czynności. Te natomiast wyznaczane są przez wiedzę i system wartości (łącznie z uznawanymi wzorcami i normami). Fundamentalną kwestią w tym aspekcie jest znajomość priorytetów, które stanowić będą punkt odniesienia w przyjmowanych postawach. W rozważanym przypadku: nie wchodzi na ścieżkę zachowań ryzykownych, gdyż te wchodziły w konflikt z fundamentalną w katolicyzmie regułą „nie zabijaj”. Tego typu perspektywa wyjaśniająca czerpie inspiracje od Maksa Webera³² oraz Floriana Znanieckiego³³.

* * *

Postaramy się jeszcze odpowiedzieć na pytanie czy uczniowie szkół ponadpodstawowych skłonni są do ulegania głosowi zachowawczego rozsądku, który podpowiada dystansowanie się od zachowań ryzykownych, czy też głosowi nonszalanckiej brawury łudzącemu ekstremalnymi doznaniem? Same wyniki uzyskane z badań przeprowadzonych w 2015 roku nie pozwalają zająć w tej sprawie wyraźnego stanowiska. Takie natomiast ułatwia możliwość zestawienia tych wyników z danymi z poprzednich edycji. Jak wspomnieliśmy we wprowadzeniu poprzedzającym referowanie danych, w ostatnich dekadach nasiliły się najróżniejsze impulsy kuszące rozlicznymi formami konsumpcji i używania świata. Z każdą dekadą sposób trafienia do potencjalnych konsumentów staje się coraz bardziej wyrafinowany, przebiegły, natarczywy, skomasowany. Wydaje się, że stający za tą praktyką mają coraz większe sposobności i moce przyciągania do lansowanej przez siebie aksjologii. Śledząc opinie uczniów względem wybranych zachowań nie możemy stwierdzić, że w tym przyciąganiu są skuteczni. W przypadku zachowań tradycyjnie uznawanych za ryzykowne (palenie papierosów i picie alkoholu) obserwuje się nawet wzrost procentowy odrzucających takie zachowania. Wydaje się zatem, że młodzi ludzie, mimo że

³¹ Także i tę zależność potwierdzają ekspertyzy zrobione przez ośrodek lubelski (G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, dz. cyt., s. 162–163).

³² M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tł. D. Lachowska, PWN, Warszawa 2000.

³³ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, tł. J. Szacki, PWN, Warszawa 1992.

często postrzegani są jako mało odporni na siły kuszące „używaniem świata”, chyba potrafią neutralizować je stonowaną zachowawczością. Socjologowie doskonale zdają sobie sprawę, że taka reakcja prócz osadzenia w strukturze osobowościowej ma także umocowanie środowiskowe. Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że szczególnie pomocne w zachowaniu owej zachowawczości są: silna wiara, angażowanie się w zajęcia szkolne (co ma zazwyczaj przełożenie na wysoki potencjał intelektualny), rozwój humanistycznej wrażliwości, wspomaganie najbliższego otoczenia rodzinnego. O tych czynnikach można mówić, że są społecznymi buforami chroniącymi młode pokolenie przed brawurą. Do elementów środowiska społecznego wpływających na zwiększenie odsetka akceptujących zachowania ryzykowne zaliczyć można natomiast: słabe umocowanie w wierze lub całkowity brak identyfikacji z nią, nie przykładanie się do obowiązków szkolnych (co ma zazwyczaj związek z niskim potencjałem intelektualnym), położenie akcentu na rozwój wrażliwości technicznej, słabe wsparcie ze strony znaczących innych, szczególnie przynależących do najbliższych kręgów. Oczywiście musimy zdawać sobie sprawę, że wskazane zmienne niezależne nie wyczerpują czynników aktywnie oddziałujących na kształtowanie postaw młodzieży względem zachowań ryzykownych.

Bibliografia:

- G. Adamczyk, M. Jeżowski, L. Smyczek, *Postawy młodzieży szkół średnich wobec narkotyków. Studium socjologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006.
- Blum R. W., *Adolescent Health: Priorities for the Next Millenium*, „Maternal and Child Health Journal” 1998, nr 3, s. 181–187.
- Cekiera Cz., *Ryzyko uzależnień*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994.
- Dobrychłó A. i inni, *Zachowania ryzykowne nastolatków. Nowa jakość ryzyka – ryzyka wielowymiarowe. Ujęcie socjopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa-Mińcówki 2017.
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Dzielska A., Kowalewska A., *Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu*, „Studia BAS” 2014, Nr 2 (38), s. 139–168.
- Genowska A., *Używanie tytoniu, alkoholu i narkotyków przez młodzież Białegostoku*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2016, s. 107–147.
- Goffman E., *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tł. P. Tomanek, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Hoffman B., *Narkotyki w kulturze młodzieżowej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2014.
- Hołyst B., *Zjawisko patologii społecznej w Polsce. Diagnostyka i profilaktyka*, w: *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera, I. Niewiadomska, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 25–64.
- Jedrzejko M., Janusz M., Walancik M., *Zachowania ryzykowne i uzależnienia. Zjawisko i uwarunkowania*, Oficyna wydawnicza ASPRA-JR, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013.

- Jocz W., *Wychowanie i system wartości młodzieży Białegostoku*, w: *Rodziny białostockie na przełomie wieków*, Zarząd Miasta Białegostoku, Białystok 1999, s. 129–142.
- Jocz W., *Wartości i normy młodzieży szkolnej Białegostoku*, red. A. Sadowski, Białystok 2003, s. 22–40.
- Jocz W., *Preferowane wartości i uznane normy a zachowania zdrowotne młodzieży*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku a zdrowie*, J. Wieczorek-Łada, red. W. Jocz, Urząd Miejski w Białymstoku, Białystok 2006, s. 255–279.
- Jocz W., *Procesy wychowania i socjalizacji w białostockich rodzinach. Stosunek młodzieży do wybranych norm społecznych*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2012, s. 180–199.
- Juczyński Z., Chodkiewicz J., *Motywy podejmowania zachowań ryzykownych i ocena ich konsekwencji w opinii młodzieży szkolnej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Psychologica” 2003, nr 7, s. 3–15.
- Korpeta E., Szmerdt-Silisicka E., *Narkotyki w Polsce. Mit i rzeczywistość*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- Kosterman R., J. D. Hawkins, J. Guo, R. F. Catalano, R. D. Abbott, *The Dynamics of Alcohol and Marijuana Initiation: Patterns and Predictors of First Use in Adolescence*, „American Journal of Public Health” 2000, nr 90, s. 360–366.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, PWN, Warszawa 1975.
- Linton R., *Age and Sex Categories*, „American Sociological Review” 1942, vol. 7, no 5.
- Malczewski A., *Młodzież a substancje psychoaktywne*, w: *Młodzież 2016. Raport*, CBOS, Warszawa 2016, s. 201–225.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
- Marzec-Tarasińska A., 2001, *Środowisko rodzinne w perspektywie młodzieży zażywającej środki odurzające*, w: *Młodzież a dorośli. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*, red. R. Kwiecińska, M. J. Szymański, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej. Instytut Nauk o Wychowaniu, Kraków 2001, s. 620–641.
- Pawełek K., *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży szkolnej u progu adolescencji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tł. D. Lachowska, PWN, Warszawa 2000.
- Zajęcka B., *Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Pedagogika” 2014, t. XXIII, s. 309–319.
- Zemło M., *Między szkołą a domem. Konteksty socjalizacyjne młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- Zemło M., *Kondycja środowiska szkolnego w opinii uczniów szkół ponadpodstawowych*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2016, s. 30–68.
- Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, tł. J. Szacki, PWN, Warszawa 1992.

Streszczenie

Przedłożony artykuł zaznajamia czytelnika z oceną wybranych zachowań ryzykownych, jaką dokonali uczniowie szkół ponadpodstawowych pobierający nauki w placówkach mieszczących się na terenie miasta Białystok. Podstawą prezentacji są wyniki badań, w których uczestniczyło ponad dwa tysiące respondentów od drugiej klasy gimnazjalnej do klasy maturalnej włącznie, w ostatnich miesiącach 2015 roku. Za przedmiot ich ocen wybrano „klasyczne” zachowania mogące nieść negatywne skutki dla zdrowia fizycznego lub psychicznego: palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków oraz handel narkotykami. Prócz wartości granicznych uwzględniono sześć

zmiennych niezależnych, które korelowały w sposób istotny statystycznie z odpowiedziami. Pytania dotyczące oceny zachowań ryzykownych kierowano do uczniów szkół białostockich od roku 1998, przez kolejne pięć edycji. Pozwoliły to pokazać również jak na przestrzeni 17 lat zmieniał się ich stosunek do tychże zachowań. Dysponując takimi danymi można było pokusić się o odpowiedź na pytanie, czy w ocenie norm społecznych młode pokolenie uczniów szkół ponadpodstawowych wykazuje się „względnie bezpieczną” zachowawczością, czy otwartością na niebezpieczne „atrakcje” dzisiejszego świata w skomasowany sposób atakujące współczesnych?

Słowa kluczowe: młodzież szkolna, normy społeczne, zachowania ryzykowne, używki,

Between bravura and restraint. The attitude of pupils from secondary schools to selected risky behaviors

Summary

This article acquaints the reader with the evaluation of selected risky behaviors conducted by secondary school students who receive education in institutions located in the city of Białystok. The basis for the presentation are findings of surveys conducted in the last months of 2015 in which over two thousand respondents from the second grade of secondary school to the final year of the secondary high school took part. The chosen subject of evolution are conventional behaviors that could have negative effects on physical or mental health: smoking tobacco, drinking alcohol, taking drugs, and drug dealing. To the border values, six independent variables were included that correlated statistically with the responses. Questions regarding the evaluation of risky behaviors were addressed to students of Białystok schools from 1998, for the next five editions allowed to show how changed students attitude towards these behaviors over 17 years. Regarding such data, one could attempt to answer the question whether in the evaluation of social norms, the young generation of secondary school students demonstrate relatively preservative mode or openness to risky attractions?

Key words: sociology of morality, social norms, risky behaviors, smoking, drinking alcohol, taking drugs
